

Wzgórze Katedralne we Fromborku zdecydowanie góruje nad pięknym krajobrazem Zalewu Wiślanego. Jego największą ozdobą jest oczywiście wspaniała katedra będąca obecnie jednym z najpiękniejszych kościołów w Polsce. Z głównej wieży wzgórza można podziwiać niepowtarzalnie piękną panoramę okolicy, ale szczególnie zachwyca sama świątynia i jej wnętrze wypełnione po sklepieniu światłem oraz tradycją współczesnego spojrzenia na otaczający nas wszechświat

Frombork – miasto wypełnione tradycją współczesnego spojrzenia na otaczający nas wszechświat

Historia Fromborka zwanego również z niemiecka Frauenburg, co można przetłumaczyć „Zamek Naszej Pani”, albo Civitas Warmiensis, czyli po prostu „Miasto Warmińskie”, rozpoczęła się w 1260 roku. Wtedy właśnie wybuchło powstanie pruskie przeciwko panowaniu krzyżackiemu.

W czasie działań zbrojnych poważnym zniszczeniom uległy prawie wszystkie osady chrześcijańskie położone w bliższej okolicy, w tym Braniewo, które było wówczas siedzibą Biskupa warmińskiego. Właśnie w Braniewie znajdowała się pierwsza katedra Diecezji. Po ostatecznym zakończeniu działań zbrojnych w połowie lat siedemdziesiątych trzynastego stulecia Braniewo zaczęło wprawdzie szybko odzyskiwać swoją dawną pozycję, ale na mocy decyzji Biskupa i całej kapituły nowa katedra została wybudowana około 10 km na zachód od miasta, na malowniczym wzgórzu nad brzegiem Zalewu Wiślanego. By wzmocnić znaczenie i poprawić walory militarne nowej siedziby biskupiej została ona dobrze i nowocześnie ufortyfikowana. Biskupi oraz członkowie Kapituły powierzyli ten projekt Matce Bożej i zapewne dlatego nowe miasto nazwali „Castrum Dominae Nostrae” Realizacja tak dużej i złożonej inwestycji przyczyniła się oczywiście także do rozwoju leżącego u stóp zamku małego miasteczka, o którym pierwsze wzmianki pojawiły się dopiero w 1278 roku. Warto także wspomnieć, że prowadzone współcześnie badania archeologiczne rzeczywiście nie potwierdzają istnienia tutaj jakiegokolwiek wcześniejszego osadnictwa. Powstały pod koniec XIII wieku kompleks osadniczy składał się z zatem dwóch, całkowicie od siebie niezależnych jednostek: zespołu katedralnego na wzgórzu i miasta nad brzegiem Zalewu Wiślanego. Były one odrębne nawet pod względem prawnym. Dopiero w końcu wieku XIX tarasy górny i dolny powiązano w jeden zespół, a w 1926 roku Wzgórze Katedralne i miasto zostały połączone administracyjnie.



Największą ozdobą jest oczywiście wspaniała katedra



Nowa siedziba biskupia została dobrze i nowocześnie ufortyfikowana

Niestety, Frombork w przeciwieństwie do Braniewa dość słabo rozwijał się gospodarczo. Zapewne dlatego rajcy miejscy, starając o uzyskanie jak najlepszych warunków do dalszego rozwoju zwrócili się do znanego mieszczanina Gerhardta Fleminga, brata sprawującego wówczas posługę biskupią Henryka I Fleminga, o przygotowanie formalnych aspektów lokacji Fromborka. Ród Flemingów pochodził z Lubeki. Z tegoż miasta, jak wynika z danych pochodzących z dawnych archiwów diecezjalnych, pochodzili również pierwsi osadnicy, toteż trudno się dziwić, że w dniu 8 lipca 1310 roku Frombork uzy-



Od zarania życie mieszkańców miasta wiązało się głównie z rybołówstwem i rolnictwem

skął prawa miejskie właśnie zgodnie z tak zwanym porządkiem lubeckim, co było zupełnym *novum* w Prusach. Utracił je wprawdzie na krótko w 1945 roku zaraz po II wojnie światowej, ale wkrótce potem ponownie odzyskał.

Od zarania, życie mieszkańców miasta wiązało się głównie z rybołówstwem i rolnictwem. Z biegiem lat powstawały tutaj również warsztaty rzemieślnicze świadczące głównie usługi dla kanoników i służby kościelnej, a jeszcze w średniowieczu wymieniano funkcjonowanie we Fromborku cechów krawców, piekarzy, piwowarów oraz gildii rybackiej. Pod koniec XIV wieku wybudowano poszczególne wieże warowni. Niestety, mimo solidnych umocnień miasto było niszczone podczas najazdów wojsk polskich w 1414 roku i krzyżackich w 1454 roku. Ten ostatni, mimo że biskup warmiński należał do stronników Zakonu, był odwetem za złożenie przez kapitułę hołdu królowi polskiemu. W 1455 roku Wzgórze Katedralne zostało przejęte przez czeskie oddziały zaciężne będące w służbie Kazimierza Jagiellończyka, a na mocy pokoju toruńskiego z 1466 roku miasto wraz z całą Warmią weszło w skład Korony Królestwa Polskiego.

Najbardziej znanym mieszkańcem Fromborka był oczywiście Mikołaj Kopernik. Spędził tam dużą część życia, pełniąc funkcję kanonika kapituły warmińskiej.

Wielki Astronom urodził się w 1473 roku w Toruniu. Był synem handlarza miedzią Niklasa Koppernigk i jego żony Barbary Watzenrode. Po śmierci rodziców w dziesiątym roku życia trafił pod opiekę wuja, Łukasza Watzenrode. Dzięki jego pomocy osiemnastoletni Mikołaj rozpoczął studia w dziedzinie nauk wyzwolonych na Uniwersytecie Krakowskim, które ukończył w 1494 roku. Wkrótce potem, w roku 1495, przy pomocy wuja będącego już biskupem warmińskiego Kopernik otrzymał stanowisko kanonika kapituły warmińskiej, co pozwoliło mu na kontynuowanie edukacji. W 1496 roku wyjechał do Włoch, by na Uniwersytetach w Bolonii, Padwie i Ferrarze kontynuować studia w dziedzinie prawa, medycyny, a także astronomii, która była największą pasją młodego kanonika. Po powrocie do kraju w 1503 roku służył wujowi jako osobisty lekarz i doradca. Na Wzgórze Katedralne trafił dopiero w 1510 roku i mieszkał tam niemal nieprzerwanie do swojej śmierci w maju 1543 roku. Powierzano mu różne ważne stanowiska, w tym administratora dóbr świeckich i kanclerza Kapituły Warmińskiej. Poza wieloma obowiązkami administracyjnymi Kopernik wiele czasu poświęcał badaniom naukowym, poszukując między innymi dowodów potwierdzających jego heliocentryczną teorię budowy wszechświata. Szczególny podziw powinien budzić fakt, że choć do prowadzenia swoich doświadczeń posiadał jedynie bardzo proste przyrządy i narzędzia takie jak choćby lineal Ptolemeusza, uzyskiwał wyniki które przekonały wielu liczących się wówczas badaczy nieba. Zafascynowani nowymi

odkryciami namawiali usilnie Kopernika, by opublikował ich wyniki drukiem. Ostatecznie to właśnie tu we Fromborku powstało największe dzieło Astronoma „De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach sfer niebieskich)”, które odmieniło dotychczasowe pojęcia o wszechświecie. Jego publikacja nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie pomoc Georga Rheticusa, młodego matematyka z Wittembergii. Legenda głosi, że to właśnie on dostarczył umierającemu już Kopernikowi świeżo wydrukowany w Norymberdze, pierwszy egzemplarz jego dzieła. Warto przypomnieć, że fromborska Katedra stała się także miejscem wiecznego spoczynku Mikołaja Kopernika. Przez dłuższy czas zastanawiano się, w którym dokładnie miejscu świątyni spoczywają doczesne szczątki astronoma. Zagadkę tę rozwiązano dopiero w 2005 roku, wykorzystując bardzo nowoczesne techniki badawcze między innymi ocenę DNA. Z wykorzystaniem zdobytych współczesnej techniki podjęto również trud rekonstrukcji twarzy Kopernika. Niestety mimo znacznego nakładu pracy i dużej dbałości o szczegóły efekty pracy badaczy zaangażowanych w ten projekt do dziś budzą poważne kontrowersje.

Opuśćmy już Wzgórze Katedralne i zejdźmy do Fromborka. To urokliwe miasteczko pięknie położone nad brzegiem Zalewu Wiślanego nie miało szczęścia. W 1520 roku zniszczyła je nawała krzyżacka, która jednak na szczęście nie była w stanie opanować



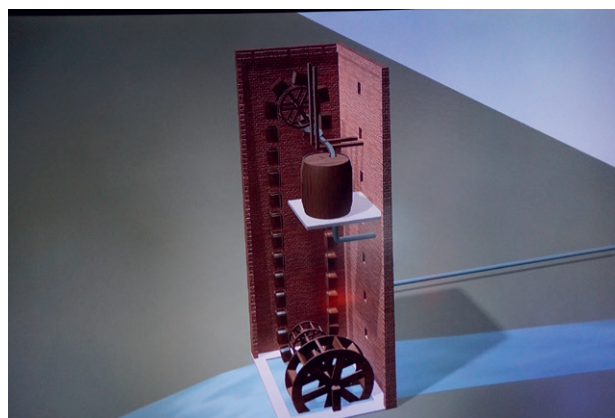
Zagadkę spoczynku doczesnych szczątków astronoma rozwiązano dopiero w 2005 roku



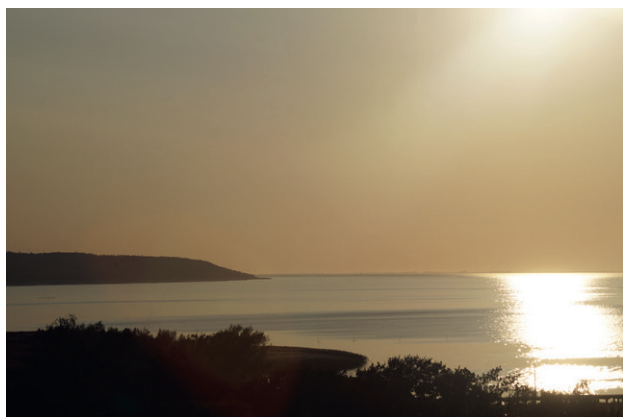
Smaczny deser oferuje we Fromborku „Galeria Cafe” mieszcząca się u stóp najstarszej w Polsce wieży wodnej

Wzgórza Katedralnego. Ponownie ciężkie zniszczenia zabudowy miejskiej miały miejsce w czasie wojen szwedzkich. Jakby tego było mało, od 1626 roku miasto pozostawało pod bardzo dotkliwą dla mieszkańców okupacją szwedzką, w czasie której dochodziło do licznych grabieży mienia. Ofiarą tych działań padł nawet skarbiec katedralny, którego zasoby zostały wywiezione do Szwecji. Podobny los spotkał bibliotekę katedralną, a także gromadzony przez dziesięciolecia księgozbiór biblioteki kapitulnej, w tym cenny księgozbiór kopernikański. Kolejny cios spadł na Frombork w drugiej w połowie XVII wieku, kiedy to fatalna sytuacja polityczna po włączeniu Fromborka przez króla Karola Gustawa w 1655 roku do Szwecji przyczyniła się do niemal całkowitego upadku gospodarczego. Na domiar złego w 1703 roku wielki pożar spowodował zniszczenie całej zabudowy miasta, z której nietknięty pozostał jedynie kościół farny.

W 1772 roku, po I rozbiórce Rzeczypospolitej miasto znalazło się w granicach Prus, co tylko pogorszyło jego sytuację. Na początku XIX wieku ranga Fromborka była już tak niska, że zaliczano go zaledwie do kategorii osad rybackich. Pewne ożywienie można było zauważyć dopiero po 1837 roku, kiedy przeniesiono do miasta siedzibę biskupstwa. Kluczową



Mosiężny mechanizm czerpakowy umożliwiał podnoszenie wody na wysokość około 25 m



Z głównej wieży wzgórza można podziwiać niepowtarzalnie piękną panoramę okolicy

zmianą dającą nadzieję na odwrócenie negatywnych trendów stał się rozwój turystyki, obserwowany już końcu XIX wieku. Proces ten był związany między innymi z uruchomieniem w 1899 roku Kolei Nadzalewowej i sprzyjał dalszemu rozwojowi miasteczka jako interesującego ośrodka turystyczno-wypoczynkowego. Powstało wówczas kilka hoteli, gospód i pensjonatów. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku Frombork wrócił w granice Polski, a rdzenni mieszkańcy zostali wysiedleni do Niemiec. Niestety, przedstawiciele nowej polskiej administracji, zamiast podjąć starania w celu usunięcia bardzo poważnych (sięgających nawet 80% przedwojennych zasobów),



Katedra zachwyca wnętrzem aż po sklepienie wypełnionym światłem

zniszczeń zabudowy i infrastruktury oraz ze względu na niewielką liczbę polskich mieszkańców, doprowadzili Frombork do utraty praw miejskich.

Na szczęście w 1946 roku na szczęblu centralnym podjęto decyzję o zorganizowaniu Muzeum Mikołaja Kopernika, które udało się udostępnić zwiedzającym już we wrześniu 1948 roku. Spowodowało to ponowny wzrost zainteresowania miastem i okolicą, a w konsekwencji istotny wzrost liczby przybywających tu turystów chcących poznać miejsca tak ważne dla historii naszego narodu i polskiej nauki. W konsekwencji w 1959 roku Frombork odzyskał prawa miejskie, a w latach 1966–1973 przeprowadzono jego odbudowę, w ramach akcji Związku Harcerstwa Polskiego pod kryptonimem „Operacja 1001-Frombork”. Uczestniczyło w niej prawie dwa i pół tysiąca instruktorów i harcerzy, którzy za swoją pracę, trwającą co najmniej trzy turnusy, otrzymali honorowe wyróżnienie tytuł Honorowego Obywatela Fromborka (HOF). Ich zaangażowanie pozwoliło także na przygotowanie obchodów 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. W samym Fromborku prace rekonstrukcyjne i konserwatorskie trwają właściwie do dziś, a ich efekty doceniają przybywający tu coraz liczniej turyści niemal z całego świata.

Zwiedzając Frombork, warto zaplanować także chwilę przerwy na posiłek. Okoliczne bary i tawerny oferują bowiem swoim klientom smaczne potrawy ze świeżo złowionych ryb. Proponują także skoszo-



Najstarsza wieża wodna w Polsce

wać „pigwoniady” — lokalnego, przygotowanego z wykorzystaniem owoców pigwy, odpowiednika klasycznej lemoniady.

Ukoronowaniem smacznego obiadu powinien być... smaczny deser, a taki we Fromborku oferuje „Galeria Cafe” mieszcząca się u stóp najstarszej w Polsce wieży wodnej, z porywającą mieszanką doskonałej kawy, smacznego ciasta, muzyki Haendla i wspaniałego pochodzącego z XVI wieku przykładu tak zwanego zabytku techniki użytkowej.

Wieża wodna to bardzo charakterystyczny integralny element wybudowanego po koniec XIV wieku w czasach Zakonu Krzyżackiego, kanału Kopernika. Została ona wybudowana w miejscu, w którym pierwotnie funkcjonował młyn wodny skonstruowany przez miejscowego murarza zwanego Stanisłao (Stanisław). W latach 1571–1572 obiekt wyposażono w specjalnie zaprojektowany mosiężny mechanizm czerpakowy, dzięki któremu woda była podnoszona na wysokość około 25 m, skąd dzięki różnicy ciśnień i wykorzysta-

niu zasady naczyń połączonych była doprowadzana na wzgórze Katedralne i do zewnętrznych kanonii leżących już poza murami obronnymi. W chwili powstania była to absolutnie nowatorska konstrukcja. Tego typu system funkcjonował wcześniej jedynie w Augsburgu. Twórcą fromborskiej maszynerii był wrocławski rurmistrz Valentin Hendel vel Valten Haendel pradziad wielkiego mistrza baroku Jerzego Fryderyka Haendla. Stworzone przez niego urządzenia wodociągowe działały ponad 200 lat. Rozebrano je pod koniec XVIII wieku, ale Kanał Kopernika pełnił swoje funkcje gospodarcze aż do końca 1944 roku. Współcześnie, odwiedzając wieżę wodną, można nie tylko podziwiać Frombork czy cieszyć oczy niezwykle piękną panoramę Zalewu Wiślanego, ale również, pijąc znakomitą kawę, posłuchać wspaniałych dzieł Haendla...

Bardzo polecam to naprawdę niezwykle przeżycie, które na długo pozostaje w pamięci.